

Szczepienia przeciwko HPV. Dlaczego warto

Kategoria: Polityka Zdrowotna

Opublikowano: piątek, 30, wrzesień 2016 00:00

Sylwia Cyrankiewicz-Gortyńska

Odłony: 915

Wirus HPV, a szczególnie jego typy onkogenne, jest jednym z czynników, które sprzyjają rozwojowi raka szyjki macicy. Szczepienia przeciwko HPV zwiększają szansę na uniknięcie choroby.

Szczepionki wprowadzono 10 lat temu, zarówno na świecie, jak i w Polsce. Właśnie historii szczepień, ich skuteczności w zapobieganiu zakażeni i powstawaniu nowotworu szyjki macicy poświęcona została konferencja pt. „10. lecie szczepionek przeciwko HPV w Polsce”, która odbyła się 20 września w siedzibie Narodowego Instytutu Zdrowia Psychicznego – Państwowego Zakładu Higieny w Warszawie.

W 2006 r. w Polsce na raka szyjki macicy zachorowało 3600 kobiet, a 2000 Polek przegrało walkę z nowotworem. Od 2004 r. Ministerstwo Zdrowia rozpoczęło powszechne badania cytologiczne w ramach Populacyjnego Programu Profilaktyki, a od 2006 r. dostępna stała się szczepionka przeciw wirusowi HPV, który odpowiada m.in. za raka szyjki macicy, pochwy i odbytu. Szczepienia przeciwko HPV szybko trafiły na listę Programu Szczepień Ochronnych jako zalecane. Są rekomendowane dla dziewczynek w wieku 10-12 lat.

Już w 2007 roku pierwsze samorzady podjęły decyzję o szczepieniu przeciw HPV wybranych roczników dziewczynek. Pionierem były Polkowice (woj. dolnośląskie). Dziś programy te realizowane są nieodpłatnie w ok. 200 gminach, miastach lub powiatach.

W 2015 r. nowotwór szyjki macicy był odpowiedzialny za niemal 1700 zgonów, mimo że Narodowy Program Zdrowia zakładał redukcje tej liczby do 500. Powodami są m.in.: niska odpowiedź kobiet na zaproszenia do udziału w badaniach cytologicznych, niedostateczna edukacja i zbyt mała liczba zaszczepionych.

Wg badań prof. Iana Fraizera w państwach, w których szczepienia są powszechne infekcje HPV zmalały o 90%, a nowotwory spowodowane wirusem znikną w ciągu 40 lat.

Prof. Mirosław J. Wysocki, dyrektor Narodowego Instytutu Zdrowia Publicznego – Państwowego Zakładu Higieny podczas konferencji przypominał, że w Polsce wobec braku rozwiązań centralnych szczepienia przeciw HPV, czy pneumokokom uruchomiły niektóre samorzady lokalne. Jednak, żeby osiągnąć efekt populacyjny w skali kraju trzeba zwiększyć poziom wyszczepialności z kilku procent do ponad 70.

Zdaniem dr hab. Bogdana Michalskiego ze Śląskiego Uniwersytetu Medycznego w Katowicach finansowanie szczepień byłoby korzystniejsze niż badania przesiewowe raka szyjki macicy.

Prof. J. Wysocki i dr hab B. Michalski w swoich wystąpieniach przywoływali także doświadczenia z Finlandii, Szwecji, Wielkiej Brytanii, gdzie szczepienia zostały wprowadzone z bardzo dobrym rezultatem, a także z Bawarii, gdzie są one wręcz obowiązkowe.

W spotkaniu uczestniczył także Rudolf Borusiewicz, dyrektor Biura Związku Powiatów Polskich.

Źródło: www.rynekzdrowia.pl/, csr.pl